



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

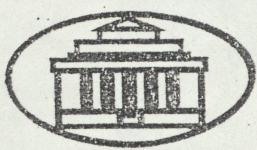
665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

TRYBUNA ŚLĄSKA

ul. Młyńska nr 1
40-098 Katowice.

Nr 31 z dn. 6-02-92



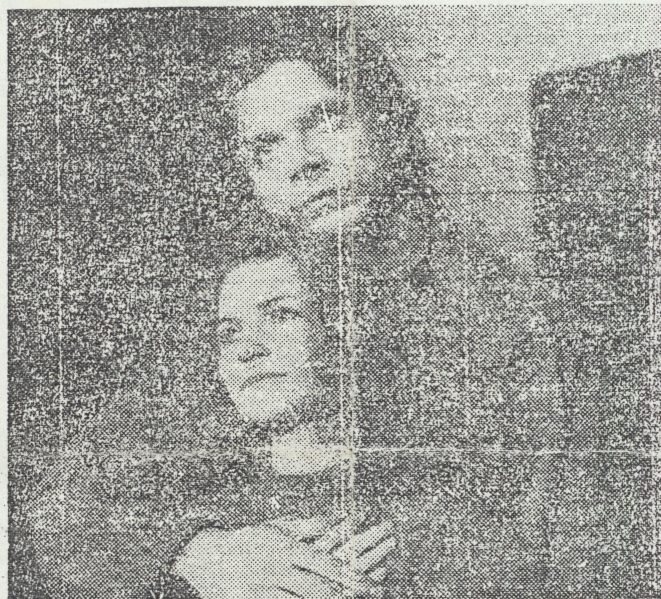
Sama przeciw wszystkim

MARIA PODOLSKA

Zgrzebnosc. Zadnych u-
stepstw na rzecz latwej estety-
ki. Co najwyzej nikla radość
koloru w geometrycznych ele-
mentach scenografii Wacława
Kuli. W prologu jednoosobowy
chór — Zbigniew Leraczyk —
zwyczajnie, jakby prywatnie
przedstawia postacie tragedii
stworzone ongiś około 440 r.
p.n.e. przez Sofoklesa w „An-
tygonie”, które pisarz francus-
ki Jean Anouilh przywrócił
współczesności w swojej sztuce.
Aktorzy ubrani byle jak, po
dzisiejszemu, krzają się po
scenie, przygotowują się do ról
już rozdanych. Za parę chwil ak-
tor w sztruksowej marynarce
przeobrazi się w Kreona, króla
Teb i powie do chudziutkiej ru-
dowłosej Antygony w sporto-
wym golfie — *Ja mam zią rolę,
ty masz dobrą, nie wykorzystuj
tego diabelco! Nie chcę żebyś
ginęła w aferze politycznej.*

Tyran powołujący się na ra-
cję stanu i obronę prawa w
istocie nie chce żeby Antygona
„córka Edypowej pychy” zgi-
nęła w aureoli bohaterstwa za
cenę godnego lecz zabronionego
prawem pochówku swego bra-
ta Polinejesa uznanego za
buntownika i zdradcę przez
władcę w przeciwieństwie do
drugiego brata Eteoklesa mimo
że był łotrem. Obaj pozabijali
się wzajemnie w walce o tron
tebański.

Irzykowski napisał ongiś
kąśliwie: Anouilh „owinął się”
wokół Sofoklesa. Rzeczywiście
postacie i cała akcja postępują
dość wiernie śladami Sofokle-
sowskiej tragedii. Podobną lo-
jalność okazywali zresztą inni
pisarze z francuskiej szkoły mi-
tologicznej, a także pisarze in-
nych nacji sięgający w swojej
twórczości do wątków antycz-
nych osadzonych w realiach



Scena z „Antygony” w Teatrze Zagłębia. Na zdjęciu: Katarzyna Kulik (Antygona) i Piotr Warszawski (Haimon).

Foto: Stanisław Gadomski

współczesnych. Anouilh, autor
popularny, przed laty nawet
modny, chętnie grywany, nie
jest pisarzem najwyższego lotu
urzekającym urodą scenicznego
języka, choć szybuje wysoko.
Umie jednak „trafić w swój
czas” nawet dziś, gdy jego po-
pularność zblądla. Zwłaszcza
gdy sztuka dostanie się w ręce
reżysera, który wie, jak czuj-
nie publiczność chwytą każdą
aluzję społeczną i polityczną i
przymierza ją do rzeczywistości.
„Antygona” na sosnowieckiej
scenie jest interesującym wy-
darzeniem teatralnym i — rzec
można — publicystycznym dzie-
łem aktualnym skojarzeniem,
które wydobyl z wielosłownia
autorskiego reżyser Bogdan To-
sza. Spektakl w jego interpre-
tacji pozbawiony koturnów i
eksplozji antycznego patosu nie
podsuwa widzowi wygody o-
glądania efektownych obrazów,
jest oszczędny, zdyscyplinowa-
ny, nie zaleca się też nowator-
skimi „pomysłami” reżysera.
Chyba, że można do nich zali-
czyć mądra kondensację tekstu
i krótkość przedstawienia, co w
teatrze zdarza się rzadko.

Bardzo sugestywnie podejmu-
je ton łagodnej, a przewrotnej
perswazji, ściszonej chwilami
do szepotu Bernard Krawczyk
do gościnnej roli Kreona, wład-
cy Teb i wuja Antygony, któ-

ry wbrew sobie musi spełniać
„paskudną robotę”. Tego wyma-
ga jego zawód. Dialog Kreona
z Antygoną walczącą samotnie
i daremnie o wolność sumienia
i ludzką godność należy do kul-
minacyjnych scen sztuki. Wiot-
ka, dziewczęca Katarzyna Ku-
lik rozwibrowana emocją nie
po raz pierwszy ujawnia swoją
wrażliwość i talent. Widownia,
zwłaszcza ta młoda, zastyga w
ciszy podczas wzruszającej sce-
ny miłosnej pożegnania Anty-
gony z narzeczoną Haimo-
nem, którego gra (gościnie) Piotr Warszawski. Szkoda, że
gubi się nieco w sztuce ważna
osobowość Ismeny — Elżbiety
Laskiewicz. Jest to jedyna po-
stać wnosząca trochę słońca
swoją wolą życia w ponury
dramat śmierci.

W sytuacjach ostatecznych za-
chowują w sztuce niewzruszo-
ną obojętność tylko strażnicy.
Wśród nich Zygmunt Biernat
błysnął prawdziwie aktorskim
nerwem. Mimo że temu rodza-
jowi ról towarzyszy tak spo-
niewierany w świecie teatru
rekwizyt — jak symboliczna
halabarda.

Teatr Zagłębia. Jean Anouilh:
„Antygona”. Reżyseria: Bogdan
Tosza. Scenografia: Wacław
Kula.